

Sygn. akt I C 365/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant sekr. sąd. Dorota Wodniak

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2013 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa **J. Z.**

przeciwko **H. M. (...) w O.**

o ochronę dóbr osobistych

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

J. Z. żądała od pozwanego, oznaczonego w pozwie jako **(...) & Co. (...) w M.:**

1. zakazania rozpowszechniania w jakikolwiek sposób określenia „polski obóz zagłady” lub „polski obóz koncentracyjny”, a także jego odpowiedników w języku angielskim, niemieckim i jakimkolwiek innym, określając w ten sposób niemieckie obozy koncentracyjne i niemieckie obozy zagłady zlokalizowane w okresie drugiej wojny światowej na terenie okupowanej Polski;

2. nakazania opublikowania w dziennikach Rzeczpospolita i Gazeta (...), a także w języku polskim i niemieckim na portalu internetowym www.focus.de (i pozostawienie go przez okres jednego miesiąca), na stronie głównej, w ramce, wyboldowaną czcionką 14 punktów, na własny koszt, oświadczenia o treści:

„H. M. z/s w M., wydawca czasopisma (...) i portalu internetowego www.focus.de wyraża ubolewanie z powodu pojawienia się w dniu 18 lutego 2013 r. na portalu www.focus.de w artykule pt. „F. C. L. erhalt E. der B.”, a także w dniu 18 kwietnia 2013 r. w artykule Pt. „A. im W. G.”, określenia „polnische V.” („polski obóz zagłady”). Określenie to jest nieprawdziwe i fałszuje historię Narodu Polskiego. S. i T., których dotyczą te artykuły, były niemieckimi obozami zagłady wybudowanymi w czasie II wojny światowej na okupowanym terenie Polski, podobnie jak i inne obozy wybudowane przez niemieckich nazistów na okupowanym terenie Polski. Naród Polski nie był organizatorem ani budowniczym tych obozów. Miliony Polaków różnej narodowości było ofiarami ludobójstwa dokonywanego przez niemieckiego okupanta. Zatem, przepraszamy Panią J. Z., która jest jedną z takich ofiar niemieckiej okupacji i przebywała w jednym z takich obozów, za naruszenie jej dóbr osobistych, w szczególności tożsamości narodowej (poczucia przynależności do Narodu Polskiego) i jej godności narodowej.”;

3. zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że pozwany, który jest wydawcą internetowego portalu informacyjnego www.focus.de w 2013 r. co najmniej dwukrotnie na swoim portalu posługiwał się określeniem "polski obóz zagłady" - w w/w artykułach. Pierwszy poświęcony był festiwalowi filmowemu B., na którym nagrodę Złotego N. otrzymał C. L., a na którym miał być wyświetlany jego film pt. (...). W opisie tego filmu określono obóz w S. jako „polski obóz zagłady”. Druga z publikacji zawierała archiwalne zdjęcia dotyczące powstania Ż. w (...) getcie w 1943r. i w podpisie pod jednym z nich zamieszczono identyczne określenie w stosunku do obozu w T.. Artykuł wzbudził w powódce ogromne wzburzenie i poczucie krzywdy. Powódka jest bowiem szczególnie związana z historią Narodu Polskiego, w szczególności jeśli chodzi o wojenne doświadczenia i pamięć o zbrodniach niemieckich nazistów, popełnionych na polskich obywatelach. Sama w wieku jedenastu lat została wysiedlona z rodziną najpierw do obozu w T., a potem do P., gdzie osobiście doświadczyła przemocy niemieckiego okupanta i była świadkiem śmierci setek dzieci i dorosłych różnych narodowości. Jako członek (...) Związku (...) od wielu lat podejmuje działania mające na celu upamiętnienie ofiar tego obozu. W związku z tym odczuwa ogromny żal i oburza, że magazyn wydawany przez pozwanego pozwala sobie na powiązanie Narodu Polskiego z budową i organizowaniem podobnego obozu zagłady w S. czy T. i uderza to w jej szacunek do tragicznego dziedzictwa Narodu Polskiego.

Tak uzasadnione roszczenie powódka oparła na przepisach regulujących odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych, wskazując, że określenia użyte przez pozwanego naruszają dwie istotne dla niej wartości: tożsamość narodową, tj. poczucie przynależności do narodu, oraz godność narodową, czyli poczucie dumy z przynależności do określonego narodu.

(pozew k. 3-42)

Tak sformułowany pozew wraz z załącznikami i zawiadomieniem o rozprawie został doręczony na wskazany przez stronę powodową adres.

(k. 103)

Na rozprawie w dniu 25-10-2013 r. pełnomocnik powódki wniósł o sprostowanie oznaczenia strony pozwanej i w miejsce pierwotnie oznaczonej spółki wskazał na spółkę (...) z **siedzibą w M.**, podnosząc, że w pozwie została określona osoba nieistniejąca. Alternatywnie zgłosił wniosek o wezwanie w/w spółki do udziału w sprawie w charakterze pozwanego, powołując art. 194 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego (Kpc).

(wniosek k. 110, protokół rozprawy)

Na termin rozprawy stawili się pełnomocnicy spółki (...) z **siedzibą w O.**, której adresem do doręczeń jest adres wskazany w pozwie. Składając odpowiedź na pozew wyjaśnili, że wobec dokonanych przekształceń spółka, która występowała pod nazwą brzmiącą w jęz. niemieckim (...) & Co. K., a w jęz. angielskim (...) & Co. (...), aktualnie nosi nazwę **H. M. (...)**.

Ponadto wnieśli o oddalenie powództwa w stosunku do reprezentowanej przez siebie spółki i zwrot kosztów procesu, podnosząc, że nie są wydawcą strony internetowej www.focus.de, na której pojawiły się publikacje z kwestionowanymi przez powódkę określeniami, zaś za udostępniane tam materiały odpowiedzialność ponosi inny podmiot.

(protokół rozprawy, odpowiedź na pozew k. 120-122)

Okolicznościom tym nie zaprzeczono, a pełnomocnik powódki ograniczył się do stwierdzenia, że w pozwie wskazano na podmiot, który nie powinien być wskazany.

(protokół rozprawy)

W związku z powyższym, mając na uwadze, że podmiot pierwotnie wskazany w pozwie pod angielską nazwą rzeczywiście istniał i aktualnie nadal funkcjonuje, z tym, że pod inną nazwą (H. M. (...)), nie było możliwe uwzględnienie wniosku o sprostowanie oznaczenia strony pozwanej i wprowadzenie w ten sposób innej osoby

prawnej, tj. spółki (...) do procesu. Sprostowanie nie może bowiem prowadzić do zastąpienia jednego podmiotu występującego w sprawie innym podmiotem, a może polegać jedynie „na uzupełnieniu lub konkretyzacji (lecz nie na zmianie) pierwotnego oznaczenia strony” (vide: postanowienie SN z 20-05-2009 r., I CSK 400/08). W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że strona powodowa zdecydowanie zamierzała pozwać spółkę (...). (...) (K.), przypisując jej odpowiedzialność za użycie i publikację określeń wskazanych w pozwie. Nie zostało zaprzeczone nadto, że spółka (...) jest podmiotem innym i odrębnym od pierwotnie wskazanego jako pozwany. W tym stanie rzeczy sprostowanie oznaczenia strony pozwanej mogło się ograniczyć jedynie do oznaczenia aktualnej nazwy, pod jaką występuje pierwotnie pozwana spółka i jej siedziby (zamiast pierwotnie wskazanego adresu do doręczeń), tj. H. M. (...) w O.. Jeżeli natomiast strona powodowa dokonała doboru tego podmiotu w sposób nietrafny, do usunięcia skutków tego błędu mogłoby dojść albo przez cofnięcie pozwu, albo w drodze podmiotowego przekształcenia powództwa (por. cyt. wyżej orzeczenie).

Z tych przyczyn nie uwzględniono wniosku o sprostowanie oznaczenia strony pozwanej przez wskazanie, że pozwaną jest inna spółka, lecz ograniczono się do uznania, że faktycznie pozwaną jest spółka, która aktualnie występuje pod nazwą H. M. (...).

Ponieważ zgłoszony alternatywnie wniosek o wezwanie spółki (...) obarczony był brakami formalnymi (brak wystarczającej liczby odpisów i wymaganych załączników), wobec czego nie było możliwe jego uwzględnienie, zaś sprawa przeciwko pierwotnie pozwanej spółce nadawała się już do rozstrzygnięcia, zdecydowano nadto o wyłączeniu sprawy skierowanej przeciwko nowemu podmiotowi do odrębnego postępowania.

(protokół rozprawy)

W odniesieniu do popieranego nadal powództwa skierowanego przeciwko spółce (...) Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powódka jest członkiem (...) Związku (...) oraz Związku (...) o (...), a w czasie II wojny światowej była więźniem zorganizowanych przez niemieckie władze okupacyjne obozów w T. (tzw. S.) i w P..

W dniu 18 lutego 2013 r. na portalu www.focus.de w artykule pt. „F. C. L. erhalt E. der B.”, a także w dniu 18 kwietnia 2013 r. w artykule Pt. „A. im W. G.”, określenia „polnische V.” („polski obóz zagłady”).

Pierwszy poświęcony był festiwalowi filmowemu B., na którym nagrodę Złotego N. otrzymał C. L., a na którym miał być wyświetlany jego film pt. (...). W opisie tego filmu określono obóz w S. jako „polski obóz zagłady”. Druga z publikacji zawierała archiwalne zdjęcia dotyczące powstania Ż. w (...) getcie w 1943r. i w podpisie pod jednym z nich zamieszczono identyczne określenie w stosunku do obozu w T..

Pozwana spółka nie jest wydawcą portalu www.focus.de.

Okoliczności te ostatecznie nie były przedmiotem sporu między stronami, podobnie jak kwestia istnienia jurysdykcji krajowej. Ponieważ powództwo zostało oparte o zarzut naruszenia dóbr osobistych powódki przez zachowanie pozwanej spółki, podzielić należało wyrażony w pozwie pogląd, że prawem właściwym dla oceny roszczenia powódki będzie prawo polskie, co czyni zbędnym powtarzanie argumentacji w tym zakresie. Dla odparcia zarzutu pozwanej, że jej odpowiedzialność miałaby wynikać z faktu świadczenia usług drogą elektroniczną wystarczy wskazać, że strona powodowa wywodziła swoje roszczenie nie z faktu świadczenia tych usług, lecz z faktu posługiwania się i opublikowania przez pozwaną konkretnych określeń, które miałyby naruszać dobra osobiste powódki (por. zwłaszcza str. 4 pozwu).

W konsekwencji, dla uwzględnienia powództwa opartego na treści art. 24 Kodeksu cywilnego (Kc), oprócz wykazania, jakie dobra osobiste powódki zostały naruszone, konieczne było jeszcze udowodnienie, że do ich ewentualnego naruszenia doszło wskutek zachowania pozwanej spółki, przy czym ciężar takiego dowodu spoczywał na stronie powodowej.

Niestety w tym zakresie twierdzenia pozwu ograniczyły się do niczym nieopartego stwierdzenia, że pozwana jest wydawcą portalu internetowego www.focus.de, na którym pojawiły się artykuły używające kwestionowanego przez powódkę określenia. Pozwana zaprzeczyła, by była wydawcą tego portalu, wskazując nadto, że nie świadczy usług w zakresie dostarczanych tam treści. Skoro zaś strona powodowa nie przedstawiła ani w pozwie, ani w toku rozprawy żadnych dowodów, które mogłyby świadczyć, że spółka (...) jakkolwiek odpowiada za używanie wskazanych w pozwie określeń, a co więcej, ostatecznie nie przeczyła, że spółka ta nie wydaje w/w portalu, należało uznać, że powództwo skierowane przeciwko tej pozwanej jest bezzasadne.

Konstatacja powyższa czyniła zbędną dalszą analizę, czy wskazane pozwem wartości mają charakter dóbr osobistych przysługujących powódce i chronionych przepisami art. 23-24 Kc, a nadto, czy objęte pozwem sformułowania naruszają te dobra. W konsekwencji zbędne było również dopuszczanie dowodów z opinii biegłych i przesłuchania świadka oraz powódki, zmierzających do wykazania tych okoliczności, wobec czego pominięto wnioski w tym zakresie. Rozstrzygnięcie tych kwestii nie wpłynęłoby bowiem na konieczność oddalenia powództwa, będącą skutkiem stwierdzenia, że nie wykazano, aby pozwana jakkolwiek odpowiadała za użycie i publikację określeń wskazanych w pozwie.

Z przytoczonych względów, powództwo przeciwko spółce (...) oddalono jak w pkt. I sentencji wyroku.

Z uwagi na oddalenie powództwa, na podstawie art. 98 Kpc oraz § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28-09-2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), w pkt. II sentencji wyroku na rzecz pozwanej zasądzono od powódki zwrot kosztów procesu, obejmujących wynagrodzenie jednego pełnomocnika wykonującego zawód adwokata w stawce minimalnej (z uwagi na mały stopień skomplikowania czynności zmierzających do wyjaśnienia sprawy) wraz z opłatą za pełnomocnictwo.